

# Dorota Czyż

---

## Wybrane cechy językowe modlitewnika z końca XIX wieku

---

Język - Szkoła - Religia 4, 75-83

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Czyż  
Ostrołęka

## WYBRANE CECHY JĘZYKOWE MODLITEWNIKA Z KOŃCA XIX WIEKU

Niniejsze opracowanie zawiera analizę językową modlitewnika wydrukowanego w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Modlitewnik ten nie ma jednego głównego tytułu, prawdopodobnie dlatego, że składa się z czterech części poświęconych różnej tematyce. Każda z tych części opatrzona jest własnym tytułem, sugerującym temat modlitw i rozważań zamieszczonych w danej części modlitewnika, ma też odrębną numerację stron.

Pierwsza część zatytułowana jest „33 próśb do Pana Jezusa”<sup>1</sup> – z dopiskiem „Na pamiątkę trzydziestu trzech lat życia Jego na ziemi.” Na karcie z tytułem znajduje się także cel powstania owych próśb: „Na uproszenie ducha powołania i dobrych Kapłanów.” Również na stronie tytułowej zamieszczono informacje o miejscu i czasie wydania modlitw, mianowicie: „W Krakowie, w drukarni „Czasu” Fr. Kulczyckiego i sp. pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1896”. Z zapisanego przed prośbami krótkiego wstępu wynika, iż potrzeba proszenia o powołania kapłańskie była spowodowana tym, że „(...) krainy nasze są białe ku żniwu, lecz żeńców niema, a żniwo Twoje [Panie], owoc pracy i krwi Twojej, zmarnieje...” Każda z 33 próśb skierowanych do Pana ma taką samą formę. Zaczyna się apostrofą „O Jezu ...” lub „O dobry Jezu”, po czym zapisane są fragmenty z Biblii, a modlitwę kończy zawołanie „błagamy Cię Panie, zavezwij dobrych robotników do winnicy Twojej!”, np. „17. O Jezu, któryś rzekł uczniom swoim: »Oto ja was posyłam, jako owce między wilki. Bądźcie tedy mądrymi, jako węzowie, a prostymi jako gołębice« (*Luk. 10 – 3*), błagamy Cię Panie, zavezwij dobrych robotników do winnicy Twojej!”

Po prośbach są jeszcze dwie modlitwy, przy jednej jest informacja, że to „Modlitwa strzelista Św. Grignona de Monfor, na uproszenie u Boga ludzi apostołskich, a przez nich tryumfu Kościoła”. Modlitwę tę kończą słowa: „Powstań Panie... czemu spać się zdajesz? Powstań w całej potędze Swojej... by utworzyć sobie legion wybranej gwardii, któraby broniła Twej chwały, i ratowała dusze krwią Twoją najdroższą odkupione...”.

---

<sup>1</sup> W cytatach zachowuję pisownię i interpunkcję zgodną z oryginałem.

Druga część modlitewnika nosi tytuł „Sposób odmawiania Różańca Świętego”; została wydana w Warszawie „w drukarni ST. Niemiery, Plac Warecki Nr. 4. 1896”. Ta część zamieszczona jest jeszcze raz w omawianym modlitewniku jako element składowy czwartej części omawianej książeczki. Na odwrotnej stronie karty tytułowej zamieszczono po łacinie i po rosyjsku następujące informacje: „Approbatur. Varsaviae die 11/23 Septembris 1895 a. (Assessor Curiae) Leopoldus Łyszkowski. (Secretarius) J. Podbielski. Również w języku rosyjskim zapisano, że tekst poddano cenzurze w Warszawie 30 września 1895 roku. Tę część modlitewnika rozpoczyna wstęp o początku nabożeństwa różańcowego, z którego dowiadujemy się, że: „Nabożeństwo zwane »Różańcowe« bierze swój początek z wieku XIII-go, a zostało zaprowadzone przez świętego Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego... Święty Dominik, wielki sługa Boży, pracował wiele i modlił się gorąco, aby Bóg zachował Kościół św. od szkodliwej herezyi Albigensów, która się za jego czasów rozszerzała. Wśród gorącej modlitwy miał sobie objawione przez Najświętszą Maryję Pannę, że nabożeństwo zwane »Różańcowe«, które sam ułożył i prywatnie sam zwykł był odmawiać, będzie najskuteczniejsze dla ubłagania pomocy Bożej do wyniszczenia i zatańczenia herezyi.”

W tej części modlitewnika poinformowano, że „Ojciec św. Leon XIII w r. 1885 i 1886 nakazał, aby miesiąc październik rokrocznie poświęcono ku czci Najśw. Maryi Panny jako Królowej Różańca świętego”, poinstruowano także o sposobie odmawiania różańca, wymieniono jego części oraz tajemnice. Każdą tajemnicę opatrzoneo rozważaniami. Końcową część rozważań różańcowych stanowi 5 modlitw, jedna z nich jest za monarchę: „Prosimy Cię wszechmogący Boże! aby sługa Twój M i k o ł a j, Cesarz nasz, który z łaski Twojej objął rządzą Państwa, nabył także wszystkich cnót pomnożenia, któremiby wysoce ozdobiony i skazy grzechów uniknął, i do Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem, pełen łaski przyjść zasłużył”.

Trzecia część analizowanego tu modlitewnika poświęcona jest mszy świętej i nosi tytuł „Msza święta. Skuteczny sposób słuchania ofiary przenajświętszej poprzedzony nauką”. Została poddana cenzurze w sierpniu 1892 roku, a wydano ją w warszawskiej drukarni Franciszka Czerwińskiego w 1893 roku. Najwięcej miejsca w tej części książeczki zajmują dwa zapisy przebiegu mszy św., jeden z nich podano w języku polskim oraz po łacinie. Rozważania dotyczące mszy zamykają trzy różne modlitwy: za Ojca św., za rodziców i za Cesarza: „Najwyższy Panie i Królu wszechświata racz wejrzeć łaskawie na naszego miłościwego Cesarza Aleksandra III, któregoś nad nami postanowił, powierzając mu rządzą nad krajem naszym. Broń Go od wszego złego z całą cesarską rodziną. Strzeż, prowadź i łaską swą świętą wspomagaj, aby zgodnie z Twą wolą najmądrszą, rządził krajem sobie powierzonym i zasłużył na koronę wiecznej chwały, w niebie. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.” (III 163)

Czwarta i zarazem ostatnia część omawianego modlitewnika zatytułowana jest „Przygotowanie do spowiedzi i komunii ś. wielkanocnej czyli rekolekcje trydniowe dla młodych osób”. Rozważania rekolekcyjne wydane w 1893 roku mają autorkę; jest nią Józefa Chudzyńska, która na wstępie podała, że przed spowiedzią wielkanocną „odbywają się tak zwane rekolekcje – parafijalne dla ogółu, a w zakładach naukowych rządowych i prywatnych – rekolekcje wyłączone dla młodzieży – wszystko odbywa się w ostatnich dniach wielkiego postu”. (IV 5) Rozważania Chudzyńskiej przeznaczone są dla młodzieży.

Autorka podała plan i rozkład dnia rekolekcji.

„Plan rekolekcji.

Wigilija rekolekcji.

Rozważanie wstępne. O rekolekcjach.

Dzień I.

I-sze Rozważanie „O końcu człowieka”.

Nauka dopełniająca o tym samym przedmiocie.

II-gie Rozważanie „O grzechu”.

Nauka dopełniająca o tem samem.

Rachunek sumienia.

Dzień II.

I-sze Rozważanie „O śmierci i sądzie”.

Rachunek sumienia.

Uwagi rozjaśniające sumienie.

II-gie Rozważanie „O miłosierdziu Bożem”.

Nauka „O konieczności poprawy”.

Dzień III.

I-sze Rozważanie „O naśladowaniu Chrystusa Pana.

Rachunek sumienia (dokończenie).

II-gie „O pysze i o Męce Pańskiej.

Spowiedź.

Dzień Komunii ś.

Rozważanie o praktycznych postanowieniach rekolekcyjnych (które dobrze by było odbyć przed udaniem się do zwykłych zajęć codziennych).

Konkluzja rekolekcji.

Nauka o wytrwałości.”(IV 10 -11)

Przykładowy rozkład dnia rekolekcyjnego mógł wyglądać następująco:

„Wstanie, ubranie, pacierz ranny, śniadanie do godziny 9-tej.

9 – 10 Msza święta.

10 – 11 I Rozważanie.

11 – 12 Nauki dopełniające to rozważanie.

12 – 1 Anioł Pański, pauza, śniadanie.

1 – 2 Rachunek sumienia.

2 – 3 II Rozważanie.

3 – 4 Nauka dopełniająca i Nawiedzenie N. Sakramentu.

4 – 6 Obiad, spacer, wypoczynek, robota ręczna i t.p.

6 – 7 Część druga różańca z rozważaniem tajemnic Męki Pańskiej.

7 – 8 Kolacya, notatki, czas wolny.

8 – 9 Czytanie jakiego żywotu, modlitwa dowolna, pacierz wieczorny, spoczynek.” (IV 9)

Cześć poświęcona rekolekcjom zawiera też psalmy, rozważania różańcowe, modlitwy okolicznościowe i naukę o drodze krzyżowej, z której między innymi dowiadujemy się, że: „Początki drogi Krzyżowej sięgają kolebki chrystianizmu. Najpierwszą drogę Krzyżową odbyła Najświętsza Maryja Panna ze świętymi niewiastami i świętem Janem (...). Odbywali też tę drogę pierwsi chrześcijanie, rogrzani świeżymi wspomnieniami męki Zbawiciela świata ...” (IV 267)

Czytając tekst J. Chudzyńskiej, dochodzi się do wniosku, że autorka miała wiedzę nie tylko z zakresu religii, ale także filozofii (przywoływała słowa Sokratesa), literatury (wspomniała A. Duma) czy świata starożytnego (przytoczyła napis zamieszczony na bibliotece w Aleksandrii „apteka dla duszy”).

Opisywany tu modlitewnik liczy łącznie 484 strony. Poszczególne części różni tematyka rozważań, ale język każdej z części jest podobny, a czas wydania bardzo zbliżony (1893 i 1896 rok), co jednakże oznacza, że ktoś (w tekście nie ma o tym informacji) zebrał poszczególne części i wydał jako całość. W omawianym modlitewniku, oprócz rozważań o charakterze religijnym, zamieszczono informacje o ówczesnej sytuacji: papieżem był Leon XIII (1878-1903), cesarzem Aleksander III (król Polski 1881-1894), carem Mikołaj II (rządził w latach 1894 – 1917).

Z tekstu modlitewnika ekscerpowano głównie zjawiska z zakresu leksyki, fonetyki, fleksji i ortografii, różniące język końca XIX wieku od współczesnego.

Analizę języka tekstów rozpocznę od wskazania słów, które zapisano w modlitewniku, a w słowniku Witolda Doroszewskiego występują z kwalifikatorami, np. *dawne, przestarzałe* lub *wychodzące z użycia*<sup>2</sup>:

**antydot** przestarz. in. antidotum: „(...) pragnąc gorąco w tych kilku słowach wam podać *antydot* na truciznę”. (IV 62)

**dyspensować** kult. ‘udzielać dyspensy’; **dyspensować się** daw. ‘zwalniać, uwalniać siebie od pewnych obowiązków’: (...) chybaży która dla choroby, lub wątłego organizmu była od niej [wstrzemięźliwości] *zdyspensowana*”. (IV 188)

**gody** podn. ‘uroczystości, zwłaszcza weselne, połączone zwykle z wystawnym przyjęciem, z tańcami; zabawy’: „W poplamionej, brudnej sukni nie pójdiesz na żadne *gody*”. (IV 176)

<sup>2</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969.

**kommunikować** przestarz. 2. b) ‘przystępować do komunii’: „Dusza tak *kommunikująca* wnosi do swego domu radość, szczęście i błogosławieństwo”. (II 15)

**lada jako** przestarz. ‘wyraz o charakterze ekspresywnym, oznaczający zwykle małą wartość, nieprzywiązywanie wagi do wyboru; byle’: „Grzeszysz (...), jeśli opuszczasz z lenistwa jakikolwiek obowiązek albo go spełniasz *ladajako*”. (IV 198)

**miarkować** (wyraz zaczyna wychodzić z użycia) ‘utrzymywać co w odpowiednich granicach, w należytych rozmiarach’: „*Miarkujże* dziś przynajmniej zapał twój do nich [fatalaszków], i jeśli nie chcesz się ich wyrzec całkowicie, bądźże na nie chociaż obojętniejszą, używaj ich z umiarkowaniem, z potrzeby tylko”. (IV 72)

**możebne** przestarz. dziś wiech. p. możliwy: „O to prawda – radabym z całego serca ukryć przed wami tak smutną rzeczywistość, gdyby to tylko *możebnem* było”. (IV 62)

**nasamprzód** (stopniowo wychodzące z użycia), „przede wszystkim; najpierw, wpierv, wprzód”: „Cóż za silna pobudka dla nas, abyśmy *nasamprzód* starali się poznać na tym Skarbie [mszy św.], a następnie, nauczyli z niego czerpać!” (III 6)

**nazad** wyraz wychodzący dziś z użycia, żywy jeszcze w gwarach i w języku woźniców w zwoływaniu na konie ‘z powrotem, na powrót; w tył, wstecz, za siebie’: „(...) a ogłada się nazad”. (I 6)

**niebożnik** daw. ‘bezbożnik, ateista’: „Osądź mnie, o Panie, w miłosierdziu Twojem, a nie potępiaj mię z *niebożnymi*”. (IV 211)

**przydać** wychodzące z użycia ‘dodać, dołożyć, dorzucić, przyczynić, przysporzyć’: „(...) a to wszystko będzie wam *przydano*”. (I 6)

**puklerz** hist. ‘rodzaj okrągłej, wypukłej tarczy, używanej przez jazdę’: „Bądź mi o Jezu *puklerzem*... ratunkiem... ucieczką!” (IV 234)

**rachować** przestarz. 3. ‘brać pod uwagę przy liczeniu czego, wliczać w co’: „Grzechy, z których teraz *rachować* się będziemy nazywają się głównymi”. (IV 190)

**rodzicielka** daw. dziś podn. a. żart. ‘matka’: „Czy obojętnem ci będzie dowiedzenie się o dowodach najtkliwszego serca twojej *rodzicielki*?” (IV 46)

**rychło** wychodzące z użycia ‘niedługo po czym, w niedługim czasie; wkrótce, wnet, prędko’: „Jeśli się *rychło* nie weźmie do poprawy, dojdzie do tego, że będzie nieznośną w pożyciu, zawziętą, nieprzebaczającą, mściwą”. (IV 66)

**siła** daw. dziś gw. ‘dużo, wiele, mnóstwo’: „Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten siła owocu przynosi”. (I 8)

**służebnik** przestarz. 2. ten, kto służy komu, jest w czyjej służbie; sługa, służący’: „Daj wiedzę proroczą niektórym z Twoich największych *służebników*”. (I 11)

**tedy** daw. dziś książk. ‘spójnik łączący zdanie o związku przyczynowym lub podającym uzasadnienie; rację czego’: „Szukajcież *tedy* naprzód królestwa Boga i sprawiedliwości jego”. (I 6)

**winszować** przestarz. ‘zyczyć czego komu’: „Winszuj Jej [Maryi] tego wesela...”. (II 33)

**wniść** daw. p. wejść: „*Wniść* do Ołtarza Bożego”. (III 106)

**zadosyc** daw. p. zadość: „Gdy bowiem rozważysz, czego było potrzeba na *zadosyc* uczynienie, zrozumiesz całą doniosłość i szkaradę obrazy Bożej”. (IV 51)

**zasadzać się** przestarz. ‘opierać się, polegać na czym, mieć co za podstawę, zależeć od czego’: „Służenie Bogu, *zasadza się* na wypełnianiu Jego woli, która jest zawarta w przykazaniach” (IV 47)

**zewlec** przestarz. dziś gw. ‘zdjąć, ściągnąć (ubranie)’: „Pan Jezus za grzechy nasze z *zewleczony* i przywiązany do słupa, okrutnie był biczowany na rozkaz Piłata”. (II 25)

W porównaniu ze stanem dzisiejszej polszczyzny, w tym modlitewniku wystąpiły różnice fonetyczne. Jest ich jednak niewiele. Jedną z takich różnic jest alternacja samogłosek *o:ó* – przy żłobku, do żłobeczka; przyjaciółka (ale nieprzyjaciółki, przyjaciółmi):

„Tu padnij w duchu na kolana przed Dzieciątkiem Jezus, przy *żłobku*, w którym jest złożone”. (II 17)

„*Przyjaciółka* ukochana twej matki utrzymywała wszystkie rzeczy w porządku nienaruszonym...”. (IV 46)

W niektórych wyrazach występują podwojone głoski, np.: kolligacye, komunია (ale też obok – komunია), Messyasz, passya, rekolekcye:

„Przepowiedziany *Messyasz* zstąpił na ziemię”. (IV 115)

„(...) po każdej *Kommunii* świętej będziesz usłużniejszy”. (II 15)

Liczniesze okazały się różnice fleksyjne, które dotyczą zarówno koniugacji, jak i deklinacji. W odniesieniu do czasowników do różnic należy:

1. zrównanie tematu czasu teraźniejszego z tematem czasu przeszłego, np. *dawa*, *rozpamiętywam*:

„Nie jako *dawa* świat, wam daję”. (I 9)

„(...) z wielkim wzruszeniem i głęboką boleścią duszy mojej Twoje pięć ran *rozpamiętywam*...”. (III 1)

2. użycie końcówki *-uję* zamiast *-am* w 1. os. czasu teraźniejszego, np. *zostawuję*:

„Pokój mój *zostawuję* wam...”. (I 9)

3. występowanie innych niż obecne form trybu rozkazującego, np. *przyrzecz* (choć także przyrzeknij), *spójrzyj*, *spójrzyjcie*:

„(...) *przyrzecz* Panu Twojemu, że chętnie Mu ofiarujesz wszystko, co tylko na ciebie dopuści”. (II 29)

„Spójrzij jeszcze raz ostatni po za siebie..” (IV 71)

„Spójrzyjcie w prawo i w lewo, wszędzie napotkacie zapal i chęć do nauki...” (IV 42)

W odmianie rzeczowników różnice w stosunku do języka współczesnego polegają na występowaniu:

1. w mianowniku l. mn. końcówki *-owie* zamiast *-e*. np. *wężowie*:

„Bądźcie tedy mądrymi jako *wężowie*.” (I 6)

2. w dopełniaczu l. mn. końcówki *-y* zamiast *-ów*: *kwadransy*:

„Każde rozważanie i nauka trwać powinny około 3-ch *kwadransy*”. (IV 9)

3. w bierniku l. mn. końcówki *-a* zamiast *-y*, np. *procesa*, *sekreta* i *-e* zamiast *-ów*, np. *rodzice*:

„Czy słyszano kiedy, aby w pismach najpopularniejszych (...) ogłaszano najstraszniejsze zbrodnie – najobrzydliwsze *procesa*, wykrety złoczyńców i ludzi występnych?” (IV 62)

„Ósme przykazanie zabrania także wydawać cudze *sekreta*.” (IV 185)

„(...) niema żadnego, który opuścił dom, albo *rodzice*, albo braci...” (I 6)

4. w narzędniku l. Mn. końcówki *-y* zamiast *-ami*, np. apostoły, *dobrodziejstwy*, *słowy*, *usty*:

„O Jezu, któryś po nocnej modlitwie, przyzwał uczniów swoich i wybrał z nich dwanaście, któreś nazwał *Apostoły*...” (I 4)

„...istota (...) obdarzona przez Niego niezliczonemi *dobrodziejstwy*.” (IV 49)

„(...) pozwól, abyśmy ośmieleni przykładem Twoim, Twojemu *słowy* prosił Cię bezustannie...” (I 3)

„Zapisz sobie w pamięci i powtarzaj często *usty* i sercem te słowa Zbawiciela świata...” (IV 34)

W odmianie zaimkowo-przymiotnikowej różnice występują w narzędniku i miejscowniku obu liczb:

1. w narzędniku l. poj. utrzymywała się końcówka *-em* zamiast *-ym*, np. *bezmyślnem*, *drugiem*, *elementarnem*, *godnem*, *pełnem*, *pilnem*, *niem*:

„(...) ukochajże Ją [Maryę] sercem *całem* i bądź *godnem* Jej dzieckiem.” (II 31)

„Ludzie światowi szydzą nieraz z pobożnych osób, modlących się na Różańcu, nazywając to nabożeństwo „klepaniem *bezmyślnem* pacierzy”.” (II 5)

„(...) umysł twój będziesz wzbogacał *pilnem* przykładaniem się do poznania nauki religii...” (II 27)

„(...) zastanawiać się będziemy po szczególe nad *tem elementarnem* i *wstępniem* zapytaniem każdego katechizmu.” (IV 35)

2. w miejscowniku l. poj. końcówka *-em* zamiast *-ym*, np. *chwalebniem*, *pierwszem*, *swem*, *świętem*:



„(...) jak Pan Jezus w czterdzieści dni po swem chwalebny Zmartwychwstaniu, uroczyście wstąpił do nieba z góry Oliwnej, w obecności Najświętszej Matki i uczniów Swoich.” (II 35)

„(...) Pan Bóg Najświętszą Maryę z duszą i ciałem wzięwszy do Nieba, wywyższył nad wszystkie chóry Anielskie i umieścił na *pierwszem* po sobie miejscu.” (II 41)

„Potoki nieprawości zalewają ziemię (...) a obrzydliwość aż w miejscu *świętem*.” (I 11)

3. w narzędniku l. mn. końcówka *-emi* zamiast *-imi/-ymi*, np. *całemi, niemi, oderwanemi, temi, twojemi, wszelkiemi*:

„(...) *całemi* masami heretycy powracali na łono Kościoła św.” (II 3)

„Zlitował się nad *niemi*...” (I 4)

„(...) rozmnoż Panie dar powołania pomiędzy dziećmi *Twemi*...” (I 5)

„Nauki więc wasze, czytania, rozmowy nie mogą być jakimiś *oderwanemi* utopiami – lub *niepraktycznemi* ogólnikami...” (IV 63)

W tekście analizowanego modlitewnika wystąpiły także różnice z zakresu grafii i ortografii. Pierwsza z nich polegała na pisaniu *y*, szczególnie w końcowych częściach rzeczowników, zamiast dzisiejszego *j* czy *i*, np. *Gabryel, intencya, Marya, rekolekcye*. Z. Klemensiewicz w *Historii języka polskiego* napisał, że w 1906 r. na zjeździe historyczno-literackim im. Mikołaja Reja ortograficzna sekcja pod przewodnictwem J. Baudouina de Courtenay uchwaliła pisownię *ja* zamiast *ia, ya*, ale tylko w końcowych zgłoskach<sup>3</sup>. Natomiast w 1936 r. zdecydowano, że wyrazy typu *Maria* pisze się przez *i* z wyjątkiem po *s, z, c*<sup>4</sup>.

Inna rozbieżność z zakresu ortografii dotyczy łącznej i rozdzielnej pisowni. W tekstach modlitw i rozważań wystąpiła też różnica w zakresie pisowni przyimków, łącznie pisano na przykład: *bezemnie, bezwątpienia, nadewszystko, odemnie, przedemną, zapóźno, zawcześnie*, rozdzielnie zaś np.: *dla tego, po za, w obec*. Inna od dzisiejszej była też pisownia z przeczeniem *nie*, które z czasownikiem *mieć* pisano łącznie – *niema*, choć odnalazłam też zapis *nie ma*. Łączna była także pisownia części *by* z zaimkami, np. *któryby*.

Wykorzystując głoskę dźwięczną „z” pisano zaimki przysłówkowe typu *zład, ztąd* oraz przymiotniki czy przysłówki, np. *blizcy, zwycięzko*. Część bezokoliczników miała w wygłosie dźwięczne „dz” zamiast obecnego „c”, np. *biedz, strzedz*. Przez *ó* pisano nieliczne wyrazy, w których obecnie występuje *u*: *Jakób, półkownik, tłumaczyć*. Ponadto w niektórych słowach zamiast dzisiejszego *i* stosowano *j*, np. *djabłu, ewangelja, milionów*.

Analiza tekstu modlitewnika z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku wykazała dużo różnic językowych w porównaniu ze stanem dzisiejszej polszczyzny. Róż-

<sup>3</sup> Tamże, s. 191-192.

<sup>4</sup> Tamże, s. 193.

nice te dotyczą leksyki, fonetyki, fleksji, ortografii, co wykazano w niniejszym opracowaniu, ale także składni czy słowotwórstwa. Przeprowadzona analiza pozwala także wysnuć wniosek, że język religijny wolniej ulegał zmianom. W prezentowanym modlitewniku wystąpiła różna pisownia tych samych wyrazów, np. *niema* – *nie ma*, *przyrzecz* – *przyrzeknij*, *niem* – *nim*, co świadczyć może o wychodzeniu jednych form, a utrwalaniu się innych, używanych do dzisiaj.